

Sławomir Zawadka

Garwolin - konferencja historyków "Przeciw narzuconej władzy"

Niepodległość i Pamięć 13/1 (22), 293-294

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Zawadka
Garwolin

Garwolin – konferencja historyków „Przeciw narzuconej władzy”

W dniu 17 września 2005 roku odbyła się w Garwolinie konferencja naukowa pod hasłem „Przeciw narzuconej władzy”, którą zorganizowały: Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne Oddział w Garwolinie, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Zakład Historii Ruchu Ludowego w Warszawie.

Celem spotkania było ukazanie problematyki walk żołnierzy podziemia niepodległościowego z narzuconą Polsce władzą ludową. Określeniem podziemia niepodległościowego organizatorzy spotkania objęli żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji, którzy po roku 1944 nie złożyli broni w powiecie garwolińskim.

Tematyka konferencji skupiała się głównie na wydarzeniach związanych z powyższym. Tego obszaru dotyczyła większość zagadnień, ale nie wszystkie. Organizatorzy postanowili ukazać działalność podziemia niepodległościowego w sposób szerszy, obejmując zakres programowym także południowe Podlasie i wschodnie Mazowsze.

Porządek konferencji przewidywał siedem następujących referatów: 1. Zbigniew Gnat-Wieteska – Podziemie niepodległościowe w Garwolińskim w latach 1944-1947; 2. Romuald Turkowski – Polskie Stronnictwo Ludowe w powiecie garwolińskim; 3. Tadeusz Piesio – Represje wobec działaczy ruchu ludowego i żołnierzy Batalionów Chłopskich w Garwolińskim w latach 1944-1956; 4. Tadeusz Swat – Niewinnie straceni więźniowie polityczni na południowym Podlasiu i wschodnim Mazowszu 1944-1956; 5. Arkadiusz Kłodziejczyk – Robotnicy z Chodakowa, okoliczności pepeerowskiej prowokacji; 6. Janusz Gmitruk – Bronisław Warowny, organizator PSL na Ziemi Garwolińskiej; 7. Zbigniew Gnat-Wieteska – Marian Bernaciak ps. Orlik.

Wśród prelegentów byli zawodowi historycy oraz historycy amatorzy. Do pierwszej grupy należeli prof. dr hab. Arkadiusz Kołodziejczyk, pracownik naukowy Akademii Podlaskiej w Siedlcach, dr Janusz Gmitruk, dyrektor Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie oraz dr Zbigniew Gnat-Wieteska. Niestety, nie wszyscy zaproszeni na konferencję mogli przybyć do Garwolina. Zabrakło Janusza Gmitruka, Romualda Turkowskiego i Tadeusza Swata. Ich referaty zostały jednak odczytane podczas konferencji.

Choć zagadnienia poruszane w jej trakcie wydawały się ważne dla zrozumienia lokalnych dziejów, inicjatywa spotkała się z niewielkim zainteresowaniem mieszkańców Garwolina. Uczestniczyło w niej, łącznie z prelegentami, około 50 osób.

Jako pierwszy odczyt wygłosił dr Zbigniew Gnat-Wieteska. Mówił o działalności i represjach wobec podziemia niepodległościowego w powiecie garwolińskim w latach

1944-1947. Z jego naukowych dociekań wynika, że po 1944 roku w konspiracji pozostała większość żołnierzy Armii Krajowej Obwodu „Golańb” Garwolin wraz ze swoimi dowódcami. Potem byli oni inspiratorami wielu akcji odwetowych przeprowadzonych na przedstawicielach władzy ludowej oraz funkcjonariuszach NKWD. W dużej mierze miały one charakter obronny, gdyż komuniści sami prowokowali do tego swym postępowaniem.

Świadczą o tym fakty. Niecały miesiąc po zajęciu powiatu garwolińskiego przez wojska sowieckie w szeregach AK zaczęły się pierwsze aresztowania. Przesłuchujący akowców funkcjonariusze NKWD domagali się, jak podkreślał dr Gnat-Wieteska, wydania dowódców i broni. Namawiano też do wstępowania do armii Berlinga. W październiku 1944 roku NKWD wzmogło aresztowania wśród żołnierzy AK. Wielu wywieziono w głąb ZSRR.

Komenda obwodu nie pozostała bierna. Próbowano przeciwdziałać aresztowaniom przez upominanie lub, w ostateczności, likwidację najgorliwszych funkcjonariuszy. Pierwsze akcje odwetowe miały miejsce już jesienią 1944 roku. W październiku wykonano wyrok na Janie Bilniku, szefie Urzędu Bezpieczeństwa powiatu garwolińskiego. W styczniu 1945 roku zostali zastrzeleni dwaj funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w Garwolinie. W kwietniu tego samego roku zlikwidowano komendanta posterunku MO w Łaskarzewie. Z relacji dr. Gnat-Wieteski wynika, że podobnych akcji było więcej.

Jesienią 1945 roku na terenie powiatu zaczęła organizować swe struktury konspiracyjna organizacja Wolność i Niezawisłość. Mimo aresztowań jej członków funkcjonowała bardzo długo. Jeszcze w drugiej połowie 1952 roku bezpieka aresztowała kilka osób pod zarzutem przynależności do WiN-u.

Kolejny referat wygłosił Tadeusz Piesio, autor obszernej monografii pt. „Historia ruchu ludowego w powiecie garwolińskim 1864–1949”. Omówił temat represji wobec działaczy ruchu ludowego i żołnierzy Batalionów Chłopskich na ziemi garwolińskiej w latach 1944-56. Z jego analiz wynika, że byli oni nie mniej prześladowani niż akowcy. Dochodziło do licznych aresztowań. Na wielu wywierano nacisk, by wstępowali do kontrolowanego przez komunistów Stronnictwa Ludowego.

Szerszą perspektywę represji wobec podziemia niepodległościowego, wykraczającą poza powiat garwoliński, zarysowali pozostali prelegenci. Wspomnieli o faktach i wydarzeniach, które miały miejsce m.in. w okolicach Sokółowa Podlaskiego i Węgrowa.

Konferencję zakończył dr Gnat-Wieteska wspomnieniem niektórych faktów z biografii Mariana Bernaciaka ps. Orlik, jednego z najbardziej znanych dowódców opierających się władzy ludowej. Działał on na południowo-wschodnim Mazowszu i północnej Lubelszczyźnie.

Z wygłoszonych referatów i opinii wnioski są jednoznaczne. Wielu żołnierzy, walczących wcześniej z okupantem niemieckim, po wkroczeniu armii sowieckiej, będącej oparciem dla powstającej władzy ludowej, znów chwyciło za broń. Można przyjąć, że zmusiła ich do tego zaistniała sytuacja. W obliczu groźby aresztowań, procesów, wywózek do ZSRR, a w najgorszym wypadku śmierci, jedynym rozwiązaniem dla żołnierzy było podjęcie walki zbrojnej.

A toczyła się ona z różnym nasileniem w zależności od regionu, powiatu, gminy. Gdziegdzie przybierała znaczne rozmiary, czego przykładem jest powiat garwoliński. Potwierdzają to choćby meldunki ówczesnych władz bezpieczeństwa publicznego, w których powiat ten figurował jako szczególnie zagrożony działalnością tzw. band. Określeniem tym komuniści zwykli byli nazywać polski niepodległościowy ruch zbrojny po drugiej wojnie światowej.